

*Oblicza mediów lokalnych i regionalnych. Szkice medioznawcze*, pod redakcją Stanisława Michalczyka i Dariusza Krawczyka, Instytut Mikołowski, Mikołów 2016, ss. 200

Omawiana pozycja składa się z 14 artykułów, których zamiarem było zaprezentowanie komunikacji społecznej na poziomie regionalnym i lokalnym. Planowanym walorem publikacji miało być umieszczenie w niej wypowiedzi nie tylko teoretyków, ale i praktyków zajmujących się codzienną obsługą informacyjną podmiotów administracji zespolonej i samorządowej. Odnajdziemy w niej bowiem zarówno wypowiedzi pracowników Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, jak i rzeczników prasowych śląskich instytucji, osób zajmujących się upowszechnianiem informacji, a nawet czynnych zawodowo dziennikarzy. Utrzymanie dyscypliny wypowiedzi w tak zróżnicowanym gronie okazało się nie lada wyzwaniem. Tematyka poszczególnych tekstów niekiedy znacznie wykracza poza określony obszar, a praktycy zamiast koncentrować się na tym, co stanowi istotę ich pracy, próbują teoretyzować, co niekiedy przynosi dyskusyjne efekty.

Prezentowany zbiór artykułów otwiera wstęp redaktorów, w którym przypominają zadania mediów lokalnych. Uznają oni, że podstawową funkcją mediów regionalnych i lokalnych jest budowanie lokalnej tożsamości. Komunikowanie lokalne postrzegają jako system społeczny, płaszczyznę kształtowania i artykulacji lokalnych interesów oraz sieć interakcji symbolicznych zachodzących pomiędzy ludźmi a instytucjami przestrzeni komunikacyjnej.

W tak zarysowanym obszarze badawczym umieszczono teksty będące analizami konkretnych wycinków teorii i praktyki komunikacji lokalnej. Pierwszy z nich, autorstwa Stanisława Michalczyka, dotyczy praktycznego wymiaru dziennikarstwa lokalnego. Autor przypomina w nim definicje interesującego go dziennikarstwa oraz precyzuje jego zadania i funkcje. Interesuje się praktycznymi aspektami wykonywania zawodu dziennikarza, odwołując się m.in. do używanych gatunków dziennikarskich, podejmowanej problematyki czy strategii relacjonowania wydarzeń lokalnych. Następnie analizuje lokalne źródła informacji dziennikarskiej, metodologię researchu, relacje pomiędzy redakcją a jej otoczeniem społecznym. W sumie więc przedstawia rozbudowany katalog problemów codziennej praktyki dziennikarstwa zajmującego się powszednim życiem społeczności lokalnych.

Kolejni autorzy – Przemysław Adamski i Tomasz Głogowski podejmują tematykę, która w pewnym stopniu koresponduje z tekstem Stanisława Michalczyka.

Pierwszy z nich jest czynnym dziennikarzem TVP Katowice i próbuje dowieść, że mamy do czynienia z dewaluacją zawodu dziennikarza. Tezę tę opiera na niekompletnych i wrywkowych danych oraz własnych spostrzeżeniach wynikających z zajęć praktycznych, jakie prowadzi ze studentami. Swe krótkie wystąpienie kończy stwierdzeniem, że dewaluacja zawodu dziennikarza wynika z niezbyt wysokiego poziomu kandydatów do pracy, braku praktycznej edukacji oraz nazbyt luźnych form zatrudnienia, niewiążących ich na stałe z konkretną redakcją (s. 35).

Były dziennikarz, a obecnie rzecznik prasowy Kompanii Węglowej Tomasz Głogowski zajął się konwergencją mediów, pytając czy przynosi ona transformację czy kryzys dziennikarstwa. Odpowiadając na pytanie dochodzi do przekonania, że mamy do czynienia z transformacją profesji dziennikarskiej. Od dziennikarzy oczekuje się obecnie warsztatowej wszechstronności, multimedialności i elastyczności. W sumie więc autor powtarza znane już z innych publikacji prawdy, niczego nie rozstrzyga, ma jedynie nadzieję, że „dziennikarze będą mieli w tym świecie swoje stałe miejsce” (s. 45).

Przykładów niezbyt udanych wypowiedzi praktyków lokalnego obiegu informacji mamy tutaj jeszcze kilka i nie ma istotnych powodów, aby je dalej omawiać. Ze zdecydowanie większą satysfakcją przywołajmy zatem artykuł Dariusza Krawczyka, który zajął się prasą samorządową. Autor odwołał się do znanej mu, szerokiej palety prasy samorządowej. Przytacza przykłady różnorodnych form współpracy pomiędzy samorządem a mediami, nie pomijając partnerstwa publiczno-prywatnego. Postrzega zagrożenia wynikające z takiej współpracy, do których zalicza nie tylko dylematy etyczne, ale też finansowe, ograniczające konkurencyjność na lokalnych rynkach prasowych.

Ważnym elementem jego analizy okazały się uwarunkowania ekonomiczno-prawne funkcjonowania prasy samorządowej. Autor odwoływał się do licznych dokumentów normatywnych zgromadzonych w polskim parlamencie, analizował też dokumentację wytworzoną przez Najwyższą Izbę Kontroli. Nadto w polu jego analizy znalazły się uchwały regionalnych izb obrachunkowych. Dzięki tym zabiegom zgromadził oryginalne i nieznane wcześniej dane, które nie były jeszcze przedmiotem analiz. Jego spostrzeżenia wydają się cenne nie tylko ze względu na próbę zaprezentowania prasy samorządowej w lokalnym obiegu informacji publicznej, ale też wskazanie wpływu takiej prasy na funkcjonowanie lokalnych rynków reklam i ogłoszeń.

Z zupełnie odmiennych powodów wypada zauważyć opracowanie śląskiego fotoreportera Arkadiusza Gola. Podjął się on przeanalizowania fotografii prasowej publikowanej na łamach „Dziennika Zachodniego” i „Trybuny Robotniczej” w latach 1960–1980. Opracowanie to w znacznym stopniu nosi cechy autobiograficzne, co akurat w przypadku tekstu napisanego przez osobę spoza środowiska akademickiego uznać trzeba za zaletę, a nie wadę. Autor przytacza unikatowe informacje i dane. Jego opracowanie w znacznym stopniu bazuje na samodzielnie zebranych relacjach, a zatem istotnie wzbogaca źródła, które mogą w przyszłości stanowić podstawę do opracowania historii śląskiej prasy. Z oczywistych powodów największym walo-

rem omawianego tekstu są fotografie, zwłaszcza te, które z powodów cenzuralnych nigdy nie mogły być opublikowane w prasie. Autor dba przy tym o wyważenie historycznych racji, szczegółowo opisuje sposób pozyskiwania danych, konfrontuje różne stanowiska mając świadomość, „że tę samą sytuację różnie mogą postrzegać i o niej opowiadać dwie osoby, które brały w niej udział” (s. 64).

Kolejne oblicza mediów lokalnych ukazują przedstawicieli środowiska akademickiego. Z kronikarskiego obowiązku poinformujemy zatem, że interesowali się oni: rolą „Dziennika Zachodniego” w wyborach samorządowych, rolą mediów samorządowych w lokalnych społecznościach, komunikacją medialną instytucji samorządowych czy też dziennikarzami Śląska Cieszyńskiego. Jak zatem widzimy, także i w tym przypadku komunikację lokalną pojmowano bardzo szeroko.

Trudno jest w krótkim tekście dokładnie scharakteryzować wszystkie artykuły. Niemniej jednak wypada uznać podjęty wysiłek edytorski za uzasadniony, a uzyskane rezultaty za w znacznej mierze zadowalające. W pełni trzeba się zgodzić z redaktorami tomu, że dziennikarstwo regionalne i lokalne nie jest zajęciem błahym i jak rzadko które bezpośrednio dotyka naszej codzienności. Z drugiej zaś strony obnaża warsztatowe niedostatki współczesnego dziennikarstwa czy też ograniczenia lokalnego obiegu informacji. Wina spoczywa nie tylko na dziennikarzach, ale i na różnorodnych podmiotach lokalnego życia publicznego, które albo nie chcą, albo nie potrafią upowszechniać informacji o swojej działalności. W jakimś stopniu dowodzą tego zamieszczone w tomie wypowiedzi osób, które się taką działalnością zajmują na co dzień. Mimo że omawiany tom nie w pełni zadowala, paradoksalnie zachęca do kolejnych spotkań teoretyków z praktykami, co zaowocować może w przyszłości lepszym poznaniem wzajemnych potrzeb.

*Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek*